

Ludmiła Gołąbek
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet Gdański

Sylwetki i twórczość współczesnych poetek kaszubskich

WSTĘP. 1. KRYSZYNA MUZA. 2. IDA CZAJA. 3. BOŻENA SZYMAŃSKA.
ZAKOŃCZENIE.

WSTĘP

Kaszubi, naród od wieków zamieszkujący ziemię Pomorza, posługujący się własnym językiem, wykształcił własną kulturę i tradycję, także literacką. Literatura kaszubska, istniejąc zaledwie sto pięćdziesiąt lat, posiada stosunkowo znaczny dorobek, w którym szczególnie miejsce zajmuje poezja. Liryka jest nośnikiem tego, co dla danej społeczności ważne i najbardziej wewnętrzne. Zagłębiając się w tę literaturę, warto odkryć to, co dla Kaszubów stanowi szczególną wartość, a co zostało utrwalone w twórczości poetyckiej.

W ciągu niespełna półtorawiecznej historii ukazało się kilkadziesiąt zbiorów poezji, kilka antologii, a także wiele utworów na łamach czasopism i w okolicznościowych publikacjach¹. Mimo to historia tej literatury jest opracowana w stopniu niewystarczającym, a krytyki poezji najnowszej prawie nie ma.

Do twórców najnowszej poezji kaszubskiej należą urodzeni w latach pięćdziesiątych: Jerzy Łysk, Stanisław Bartelik, Ewa Warmowska, Stani-

¹ S. Janke, *125 lat poezji kaszubskiej*, cyt. za: B. Szymańska-Ugowska, *Kaszëbskô poezjô w dobie przemianów*, referat wygłoszony w grudniu 2006 roku na spotkaniu twórców literatury kaszubskiej w Wejherowie (zbiory własne).

sław Janke; debiutujący w latach siedemdziesiątych na konkursach ogłaszanych przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie: Jerzy Stachurski, Krystyna Muza, Jan Walkusz, Bożena Szymańska; należący do grona *tatczëznóków* Eugeniusz Pryczkowski; córka Aleksandra Labudy Jaromira Labuda; debiutująca w latach siedemdziesiątych Ida Czaja, a także młodzi poeci ostatniej dekady: Zbigniew Joskowski, Michał Pieper, Robert Żmuda-Trzebiatowski, Roman Drzeżdżon, Tytus Kamil Rolski.

W gronie tym, współtworzącym panoramę najnowszej poezji kaszubskojęzycznej, znalazło się kilka kobiet. Spośród nich na szczególną uwagę zasługuje, moim zdaniem, twórczość Krystyny Muzy, Idy Czai i Bożeny Szymańskiej, którą pragnę w tym miejscu przybliżyć. Analizując ich poezję, przyglądałam się poruszanej problematyce, przestrzeni, w której lokują „ja” liryczne i bohaterów, a także poetyce wierszy poszczególnych autorek. Poezja jest miejscem, w którym odkrywają i stwarzają one swoją tożsamość. Określają ją w relacji do samej siebie, do drugiego, do wartości najwyższych.

1. KRYSTYNA MUZA

Urodzona w 1952 roku poetka ukończyła studia polonistyczne na Uniwersytecie Gdańskim. Tytuł magistra uzyskała w 1977 roku na podstawie pracy o życiu i twórczości J. Rompskiego. Jest nauczycielem². K. Muza zadebiutowała poetycko w 1973 roku w „Pomeranii”. W 1976 roku zdobyła trzecie miejsce na konkursie organizowanym przez Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, a w 1978 roku – miejsce pierwsze. W 1981 roku wydała zbiór wierszy pt. *Mamòta*. Jej utwory są uważane za oryginalne na polu literatury kaszubskiej, świadczą o wysokim poziomie tej poezji³. *Mamòta* jest jedynym zbiorem niezwyklej poezji Krystyny Muzy. W ukształtowaniu podmiotu lirycznego odkryć można szczególną kobiecą wrażliwość ukrytą w sposobie postrzegania świata i funkcjonowania w nim.

Wiersze zawarte w *Mamòce* rozpięte są pomiędzy światem dziecka a światem kobiety. Granica między tymi podmiotami zaciera się w nich, odsłaniając wewnętrzne dążenie do ich jedności. Dzieciństwo, w którym współistnieje realność i marzenie, staje się przestrzenią, w którym „ja” liryczne odzyskuje swoją tożsamość. Kobieta poszukuje i odkrywa siebie w dziewczynce, w powrocie do idyllicznej krainy dzieciństwa.

² R. Drzeżdżon, G. J. Schramke, *Dzëczë gäsë. Antologijô kaszëbsczij poezji*, Gdynia 2004, s. 161.

³ Por. E. Gołąbek, *Kaszëbskò pòezjò na progù XXI wiekù*, referat wygłoszony w Łączyńskiej Hucie na spotkaniu autorów piszących po kaszubsku (zbiory własne).

Niektóre utwory pobrzmiewają znajomym odgłosem rytualnych dziecięcych wyliczanek, gdzie indziej podmiot liryczny głosem obrażonej dziewczynki buntuje się przeciw przeznaczeniu i nieuchroności przemijania, przeciw zawiedzionym nadziejom:

*Nie chcã zdrzadel pãklëch*⁴

Nie chcã zdrzadel pãklëch
Grzebieni do czesaniô smãtków
Rãk co nie òbejmują mòrza
Gòłąbka z drucianym rënkã
Co lecy z lëstkã klëwra
Snów z kluczama i nożëcama
Trapów co prowadzą na sztrąd

Mdã sedza na piòskù do
gwizdzczi
Nazbiéróm na zemi kamiszków
Wrzucã je do rzëczy na wiecznosc
Wòda brëzgnie w skarnie
Sceknie słono i mdã mëslelë, że
to łzë

*Nie chcę pękniętych luster*⁵

Nie chcę pękniętych luster
Grzebieni do czesania smętków
Rąk co nie obejmują morza
Gołąbka z drucianą obrączką
Co leci z listkiem koniczyny
Snów z kluczami i nożycami
Schodów prowadzących na brzeg
morza

Będę siedziała na piasku do
gwiazdki
Nazbieram na ziemi kamyczków
Wrzucę je do rzeki na wieczność
Woda pryśnie w skronie
Ścieknie słono i będą myśleć, że to
łzy

Wiersze Muzy wprowadzają czytelnika w przestrzeń świadomości dziecka, w której nie ma wyraźnej granicy między realiami życia a światem baśni i mitów⁶. W tych wierszach dojrzałej kobiety została ukryta dziecięca – dziewczęca świadomość, pielęgnowana jak arkadia, kraina prostoty i szczęśliwości.

W krajobrazie wewnętrznych przeżyć podmiotu w poezji Krystyny Muzy szczególną rolę odgrywa woda. Podmiot liryczny myśli morzem, święta woda dotyka sfery relacji międzyludzkich, oczyszcza je. Ciało kobiety w *Mamòce* pachnie morskim piaskiem, „szeptanie fal rozbrzęgujących ò kamienie”⁷ („szeptanie fal rozpryskujących się o kamienie”) łączy wspomnienia dwojga ludzi. Morze jest powiernikiem trosk, przysięgłym świadkiem wypowiedzianych słów, symbolem - gwarantem trwałości tego, co łączy dojrzałą miłość dwojga ludzi. Gdy świat marzeń zdaje się być zawodny wobec rzeczywistości, rozbita bohaterka *Nie chcã zdradel pãklëch* przychodzi nad rzekę – tylko ta może poznać kobietę napraw-

⁴ K. Muza, *Nie chcã zdrzadel pãklëch*, w: *Mamota*, Gdańsk 1981, s. 12.

⁵ Tłumaczenie L. Gołąbek.

⁶ S. Janke, *Poetki kaszubskie*, Pomerania (2005)9-10, s. 63.

⁷ K. Muza, *A tã wònisz mòrszczim piòskem*, w: *Mamota*, dz. cyt., s. 20.

dę. Woda przywraca jej zachwiane poczucie własnej tożsamości. W wierszach Muzy żywioł ten funkcjonuje również jako symbol wprowadzający sferę *sacrum*.

Twórczość Krystyny Muzy jest przeniknięta mitem i magią. Dostrzega go w dogłębnej analizie wierszy tej poetki Barbara Pisarek: Pisze ona, że poezja ta „zbliży się w swoim widzeniu świata do myślenia mitycznego z jednej, do spontanicznych czynności magicznych i rytualnych z drugiej strony. Dlatego, że przywołuje pradawne wierzenia i symbole Morzan (Kaszubów znad morskiego brzegu), ale także dlatego, że mit i jego znak oraz przypomnienie mitu w czynności magicznej służą w jej poezji do tego samego, co myślenie mitotwórcze – mają przynieść poznanie i zrozumienie świata, uczynić go mniej obcym i bolesnym, mają powstrzymać przemijanie człowieka, pozwolić na jego zespolenie z nieogarnionymi zjawiskami przestworzy, na eliminację jego samotności i odrębności”⁸. B. Pisarek określa tę twórczość jako „poezję magii i rytuałów”, „magii i dzikiego uroku”, „magii słów”⁹.

Niektóre wiersze *Mamòtë* jawnie nawiązują do dawnej mitologii nadmorskiej, m.in. wiersz *Môlé Mòrze szëmi cëchò... (Male Morze szumi cicho...)*. To jedyny w zbiorze wiersz rymowany i silnie zrytmizowany, przez co nabiera charakteru magicznej formuły czy zaklęcia. Regularne zestroje akcentowe w sposób sugestywny oddają rytm morskich fal, potęgując niejako powagę rytuału, wywodzącego się z obrzędowych mitów ofiarnych, z wierzeń w oczyszczającą i uświęcającą moc wody, których pamięć żyła jeszcze na Pomorzu do XIX wieku¹⁰. W podmiocie lirycznym odkrywa się kobietę – maga, myślącą i istniejącą na sposób magiczny. Taką musi być, bo taką stworzyła ją przywoływana nieustannie zbiorowa przestrzeń psychiczna Morzan, taką jest poprzez miejsca, w których sprawuje rytuały – miejsca święte¹¹.

Wiersze K. Muzy świadczą o doskonałym wyczuciu kaszubskiej akcentacji, sprawnym posługiwaniu się bogactwem leksykalnym i umiejętnym doborze frazeologii kaszubszczyzny północnej. Stworzyła ona język poetycki stylizujący żywą mowę byłą, w której są obecne zarówno polonizmy, jak i archaizmy kaszubskie. Poetka wykazała artyzm w posługiwaniu się stylizacją na język dziecka. Jak pisze Stanisław Janke, „jej wiersze odsłaniają oryginalny świat liryczny zatrzymany w idealistycznej krainie dzieciństwa, świat, w którym czary i zaklęcia budzą atawistyczne lęki i pragnienia, pokazują duszę człowieka żyjącego

⁸ B. Pisarek, *Magia i rytuały Krystyny Muzy*, Gdańsk 1982, s. 2-3.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 4.

¹¹ Por. tamże.

u boku potęgi i tajemnicy morza”¹², wprowadzają w przestrzeń wyjątkowej kobiecej wrażliwości.

Poezja ta, głęboko zakorzeniona w magicznej, dziecięcej, mitycznej wyobraźni, jest jednocześnie poezją rozdarcia i scalenia. Jest zawieszona między tym, co realne, a tym, co nieracjonalne. Zaszyfrowana jak symbol, jest odkrywaniem tego, co w podmiocie mówiącym dziecięce, kobiece, ludzkie, jest relacją z podróży „ja” lirycznego w głąb własnej świadomości. Przez językowe ukształtowanie wierszy i poprzez osadzenie w nadmorskim krajobrazie świata przedstawionego, twórczość Muzy jest na wskroś przeniknięta kaszubskością. Jednocześnie jest to poezja wyjątkowa nie tylko na polu literatury kaszubskiej.

2. IDA CZAJA

Ida Czaja jako poetka debiutowała w 1990 roku na łamach czasopisma „Tateczna”. W 1994 roku ukazał się jej tomik *Mòjim mùlkã je kam*, a w 1999 r. *Przechlastłô idila*, a w 2007 roku – zbiór pt. *Kropla Krëwi. Dërgnienié*. Urodzona w 1968 roku Ida Czaja jest znakomitą recytatorką, wielokrotną laureatką regionalnych konkursów recytatorskich i poetyckich. Powołaniem Czaj jest praca z dziećmi i młodzieżą. W niej znajduje ujście dla swej pasji – kaszubszczyzny. W 1998 roku ukończyła polonistykę na Uniwersytecie Gdańskim, obecnie pracuje jako nauczyciel. Wraz z młodymi ludźmi recytuje, śpiewa, gra na scenie. Píše wiersze, sztuki, wykorzystywane później przez aktorów – amatorów kółka teatralnego, które prowadzi. W 2005 roku został wydany zbiór *Òbrôzci na binã* zawierający sztuki przeznaczone do wystawiania na scenie¹³.

Twórczość I. Czaj przenika temat miłości, który w poszczególnych wierszach, a następnie tomikach poezji ewoluuje, odsłaniając różne etapy rozwoju uczucia. Wiersze spaja również motyw kamienia, dotykany na różne sposoby i odkrywany z różnych perspektyw. Szczególnie wyraźnie zaznacza się to w debiutanckim tomiku *Mòjim mùlkã je kam (Moim ukochanym jest kamień)*, zawierającym wiersze z lat 1985-1993. Miłość i kamień to dwa zasadnicze tworzywa, z których poetka buduje rozważania o zakochaniu, fascynacji, niepewności, szczęściu, poczuciu niespełnienia, bólu odrzucenia, nadziei na zmartwychwstanie miłości.

Pierwszy zbiór wierszy prezentuje przesycony niepokojem i niepewnością wewnętrzny świat kobiety – podmiotu lirycznego a zarazem głównej bohaterki liryków. Jej świadomość jest pełna rozedrganych, zmieniających emocji, oczekiwań względem „mùlka” - ukochanego. Jednocześnie

¹² S. Janke, *Poetki kaszubskie*, art. cyt., s. 63.

¹³ Por. (ij), *Teatralnie*, Pomerania (2005)7-8, s. 83.

bohaterka jest kobietą oddającą się tradycyjnym relacjom panującym między kobietą a mężczyzną, w których jest ona raczej stroną pasywną, oczekującą gestów szacunku i oddania. Jej miłość raz targana jest zwątpieniem i nadzieją, innym razem – ufnością i niedowierzaniem. Znamiennymi elementami tej poezji, niczym nadrealistyczna dekoracja, są księżycowe noce, pola usiane kamieniami, bezkresne morze¹⁴.

Ukochany jest nieczuły jak głaz, piękny jak posąg bądź twardy jak skała, zapewniający schronienie i poczucie bezpieczeństwa lub przysparzający bólu i cierpienia. Innym razem bycie nieczułym kamieniem to pragnienie zakochanej dziewczyny. Kamieniem w wierszach jest drogocenna perła, kamienne są łzy, pocafunki albo grób.

***15

Jak kam bürztinu je mòcny
co mdze czej skrëszëją
lincuchë twòich kùsków

mùszka ùlecy w górã
nie zascygniesz ji biédny
zakòchóny głazu
nie wëtrącysz skrzydełków
ani pragnieniô wòlnoscë
pòlecy w òdżin bë pôlił
w wòdã bë chłosca
zabòczy
ò niewòlë bürztinowi
gdze bëła kòchónô
bezpiecznô
szczestlëwô

Piãkny dzëwczã samòtné
zblãkóné
weźmie wszëtczë kamiané perlë
bürztin nie rzecze że to łzë
z wëstrzódkã pãklëgò serca

***16

Jak kamień bursztynu jest mocny
co będzie gdy skruszeją
łańcuchy twoich pocafunków

muszka uleci w górę
nie zatrzymasz jej biedny
zakochany głazie
nie wytrącisz skrzydełek
ani pragnienia wolności
poleci w ogień by palił
w wodę by chłostała
zapomni
o niewoli bursztynowej
gdzie była kochana
bezpieczna
szczęśliwa

Piękna dziewczyna samotna
zbląkana
weźmie wszystkie kamienne perły
bursztyn nie powie że to łzy
ze środka pękniętego serca

¹⁴ Por. S. Janke, *Poetki kaszubskie*, art. cyt., s. 65.

¹⁵ I. Czaja, *** (*Jak kam bürztinu*), w: *Mòjim mùlkã je kam*, Kartuzy 1994.

¹⁶ Tłumaczenie L. Gołąbek.

Motyw kamienia, symbol, którego sens w twórczości Czai oscyluje wokół miłości, powraca jako zasadnicze spoiwo treści również w następnych zbiorach wierszy.

Bohaterka liryczna tomiku *Przechlastłô idila* została umieszczona w środku odwiecznej walki płci, rywalizacji między kobietą a mężczyzną. „Miłość w tych wierszach jest ognista, namiętna, ale też pełna cierpienia, przesączona samotnością, niezrozumieniem. Dziewczyna, stając się kobietą, widzi w całej jaskrawości świat nazwany idyllą. Nie miał on szans na przetrwanie nawet w samym raj – poprzez przedłożenie „mieć” nad „być” człowiek odsunął się od krainy szczęścia, podarowanej mu przez Boga”¹⁷. Stąd tytuł zbioru *Przechlastłô idila (Przelamana idylla, Skażona idylla)*.

Również wydany w 2007 roku zbiór pt. *Kropla Krëwi. Dërgnienië* kontynuuje refleksyjno-nastrojową linię twórczości, jednakże wierszom zdaje się brakować polotu poezji sprzed dziesięciolecia. Również tu kobieta - podmiot liryczny nie ustaje w poszukiwaniu miejsca ukojenia dla swego serca. Jest przepelniona poczuciem pokrzywdzenia, wiecznego niespełnienia. Winą za stany wewnętrzne, które przeżywa, bohaterka mimowolnie obarcza rzeczywistość zewnętrzną. Jest to osobowość obsesyjnie niezaspokojona uczuciowo, z wiecznie rozdartą, niespokojną duszą (utworem, w którym dostrzec można chwilowe jej ukojenie jest *Dërgnienië*).

I. Czaja niejednokrotnie nawiązuje do Biblii – w zbiorze *Mòjim mùlkã je kam* bohaterka mówi głosami biblijnej Ewy, Marii Magdaleny; w *Przechlastłi idilë* – pojawia się też postać córki Kaina, Batszeby, Hioba. Poetka posiłkuje się również obrazami zaczerpniętymi z mitologii słowiańskiej, historii, tradycji i literatury kaszubskiej. Poezja ta wyraża potrzebę przekazania potomnym skarbu - Remusowego znamienia – jest nim „gôdka | ò chtërny gôdają skażonô”. „Ja” liryczne *Kroplë krëwi. Dërgnienië* funkcjonuje w przestrzeni fantastyczno-realistycznej; bohaterowie mu towarzyszący to często postaci mitologiczne i legendarne, duchy, anioły i diabły, „cotë ” (czarownice). Pojawiają się również zjawy krzyżackich rycerzy a także godne pamięci imiona współczesnych, m.in. Jana Pawła II. Poetka nadaje wierszom koloryt balladowy, legendarny, buduje nastrój tajemniczości, tworzy rzeczywistość z pogranicza życia ziemskiego i wieczności. W *Kroplë krëwi. Dërgnieniu* zamieszczone zostały również dokonane przez autorkę tłumaczenia kilku wierszy Bolesława Leśmiana, których balladowo – miłosny charakter koresponduje z wrażliwością poetycką Idy Czai.

¹⁷ Por. S. Janke, *Poetki kaszubskie*, art. cyt., s. 65.

Słownictwo, jakim posługuje się Czaja, zaczerpnięte jest z żywej mowy codziennej. Niejednokrotnie jednak w tok myśli wplecione są wyrazy rzadko używane w kaszubszczyźnie, a nawet zapomniane, archaiczne, zaczerpnięte ze słownika B. Sychty (lētēpelka – piosenka, òksēp – głąz). Występują one równolegle z neologizmami, charakterystycznymi dla słownika J. Trepczyka. Styl wypowiedzi poetki oddaje nieuporządkowany tok myśli, przewijający się przez wrażliwy umysł kobiecy.

Wiersze Idy Czai ukazują uwikłanie człowieka w świat uczuć, porządek życia, miłości, nienawiści. „Ja” liryczne wierszy – wrażliwa kobieta zawsze spragniona miłości, pragnie odnaleźć siebie przede wszystkim w relacji z mężczyzną. Jej ustawiczne poszukiwanie sensu życia pozwala oczekiwać kolejnej poetyckiej odsłony ewolucji miłości, być może prowadzącej już do poczucia zaspokojenia i odkrycia tajemnicy prawdziwego szczęścia.

3. BOŻENA SZYMAŃSKA

Bożena Szymańska-Ugowska jest autorką tomiku *Zdebło na swiat cēsniāté*. Jej debiutancka i dotychczas jedyna książka ukazała się w 1996 roku. Urodzona w 1971 roku poetka ukończyła pedagogikę na Uniwersytecie Gdańskim. Jej wiersze są świadectwem zainteresowań humanistycznych i poszukiwania głębszego wymiaru egzystencji człowieka.

Naturalnym środowiskiem poetki jest świat kaszubski, a ściślej: kanon podstawowych wartości wpisanych w kaszubski świat, sposoby identyfikacji w różnych fazach życia zbiorowego, autorytety, określone idee inspirujące aktywność duchową społeczności – to wszystko stanowi kanwę poetyckich refleksji Bożeny Szymańskiej. W jej poetyckim świecie szczególnie ceni się prostotę, wiarę w istnienie wyższego porządku i ładu ustanowionego przez Boga, piękno przemijającego świata, pracę, wszystko to, co rodzime. Wiersze przenika zgoda człowieka na jego własny los, dążenie do pogłębiania i ubogacania własnej tożsamości¹⁸.

Niezatytułowane wiersze Bożeny Szymańskiej zrodzone są z dojrzałej obserwacji otaczającego świata. Rozważania mają charakter liryki bezpośredniej, w której podmiot liryczny od czasu do czasu zdradza swą kobiecą tożsamość. Kobiecy punkt widzenia jest jednakże spojrzeniem uniwersalnym na człowieka i rzeczywistość. Poetka pragnie ukazać innym sens i wartość egzystencji, które sama zdołała odkryć. Rozważania te nie są moralizatorstwem. Spójny wewnętrznie podmiot liryczny kieruje uwagę na dobro i piękno, które jest w stanie nadać życiu ludzkiemu wymiar człowieczeństwa.

¹⁸ S. Pestka, *Debiutancki tomik Bożeny Szymańskiej*, Pomerania (1997)2, s. 44.

Warsztat poetki cechuje prostota, bezpośredniość w wyrażaniu własnych myśli. Wiersze są ubogie w środki artystycznego wyrazu, nie jest to poezja kunsztowna. O jej pięknie przesądzają wypływające z niej uniwersalne, humanistyczne wartości. Szymańska posługuje się często formą opisu bądź liryką – wyznaniem; używa komunikatywnej składni i słownictwa znanego z autentycznej, żywej mowy kaszubskiej.

Wnikliwy obserwator wypowiadający się w wierszach tomiku *Zdebło na swiat cēsniâté*, patrząc na ludzkie zmagania się z codziennością, dostrzega ciągle niezadowolenie człowieka z życia, zazdrosne porównywanie swego losu ze szczęściem innych. Jest to egoizm, który każe iść przez życie bezrefleksyjnie, „niosąc pùsti miech cāzczich mēslów¹⁹” („pusty wór ciężkich myśli”), podczas gdy obok cierpią ludzie z braku miłości. Poetka pragnie ustrzec współczesnych przed zagubieniem się w konsumpcyjnym świecie i uświadomić im, że nigdy nie zostanie zaspokojony ten, kto nie odkrył źródła swego człowieczeństwa: miłości, która ze swej natury pragnie dawać siebie innym.

Z wierszy wypływa przekonanie, że w życiu liczy się chwila obecna, która tworzy wieczność. W ciągłym oczekiwaniu „na dnie, te lepsze, | na to bē zasōc i bē zōrnō zebrac, | na miłotā, bē przēsłā i dērowa wieczno, | a zemsczi pladzi bē zdžinālē czēsto²⁰” („na dni, te lepsze, na to, by zasiać i by ziarno zebrać, na miłość, by przyszła i by trwała wiecznie, a ziemskie plagi, by znikły zupełnie”) można zapomnieć, że przyszłość dzieje się tu i teraz. Poetka pragnie uwrażliwić drugich, by przeżywali swe życie nie w perspektywie „jutra”, ale wieczności. W przeciwnym razie życie może okazać się bezsensowną gonitwą za mglistą i nieuchwytną uludą szczęścia. Sposobem na życie, który promują wiersze Szymańskiej, jest zgoda na taki los, w którym trzeba być przygotowanym także na krzyż, przeciwności, niepewność – bo „nigdē nie wiēs, co czekō Ciebie za zōkrātā | mōże zaklātō jakō krōlewionka | a mōże le smātk i spiēw żalobny²¹” („bo nigdy nie wiesz, co czeka Ciebie za zakrętem, może jakaś zaklęta królewnianka, a może tylko smętek i żalobny śpiew”).

Często powtarzającym się motywem w *Zdeble...* jest przemijanie. Widać je w zmienności pór roku, dotyka ono nawet samej myśli ludzkiej, która potrafi połączyć widzialne z niewidzialnym. Istnienie jest także drogą do śmierci, ta jednak nie jest nicością, ale „jedyną bramą do zbawieniō²²”, spotkania z Bogiem, dawcą naszego jestestwa²³. Życie u Szymańskiej, pojmowane w kategoriach chrześcijańskich, jest

¹⁹ B. Szymańska, ***, w: *Zdebło na swiat cēsniâté*, Gdynia-Wejherowo, s. 7.

²⁰ Tamże, s. 10.

²¹ Tamże, s. 14.

²² Tamże, s. 3.

²³ S. Janke, *Poetki kaszubskie*, art. cyt., s. 65.

nieustannym, pielgrzymim zbliżaniem się *homo viator* do obiecaniej ojczyzny.

Wiersze Bożeny Szymańskiej są zapisem głębokiej wiary w Boga i akceptacji życia wypływającej z chrześcijaństwa. W życiu, którego dawcą jest Stwórca – głosi poetka – człowiek utożsamiony jest ze „źdźbłem rzuconym w świat”, na którym nie ma swojego miejsca. Jest istotą słabą i delikatną, a jednocześnie jest wystawiony na działanie potężnych sił natury, towarzystwo „smętka” (złego ducha, smutku) i zwątpień. Czuje się skazany na pielgrzymowanie, jednak wie, że jeśli zaufa Bogu, mimo trudów i przeciwności, chwil smutku i zwątpienia, zwróci na siebie Jego wejrzenie²⁴. Dlatego też poetka niejednokrotnie sięga po modlitwę jako formę wyrazu artystycznego. Wobec poczucia smutku, wewnętrznego bólu, gdy „wszētčē sā rozpadlē planē | Na rejnach zōs stojā, na dnie”, gdy przyszłość zdaje się być już ruiną, a wspomnienia przygniatają duszę, ciało w sposób naturalny klęka „w objęciach Bożej mocy”, a myśli układają się w modlitwę – prośbę o błogosławiące wejrzenie. Poetka kilkakrotnie zamyka swą modlitwę w słowa wiersza, w którym powierza Bogu swój los:

*** 25

Zōs czekóm na Ce,
mój Panie
Mōže ti nocē sā do mie òdezwiiesz
Wślēchiwóm sā w cēsžā
Tak głēchā, jaž w ūszach zwòni
I le blós pūstkā móm w se corōž
wikszā
Nawet mēsła sā w ti głēchòce nie
zrodzy
Le drēži jesz we mie
to teskné czekanié

Ale za chwilā ju sā wēcēsziwō
I ūsnie nie doždajacē sā
Twégò głosu ani znakù, ani mēsłē
nawet
A mōže za słabò jō slēcha i czēła?

*** 26

Znów czekam na Ciebie,
mój Panie
Może tej nocy się do mnie odezwiesz
Wśluchuję się w ciszę
Tak głuchā, aż w uszach dzwoni
I tylko pustkę mam w sobie coraz
większą
nawet myśl się w tej głuchocie nie
zrodzi
Tylko drży jeszcze we mnie
to tęskne czekanie

Ale za chwilę już się wycisza
I zaśnie nie doczekając się
Twego głosu ani znaku, ani myśli
nawet
A może za słabo słuchałam i
słyszałam/czułam

²⁴ Por. B. Szymańska, ***, w: *Zdebło na swiat cēsniāté*, dz. cyt., s. 19.

²⁵ Tamże, s. 16.

²⁶ Tłumaczenie L. Gołąbek.

A może ten spokój anielski i
 ùbëtny
 Za dzień umęczony je mie
 pòdzãką?
 Mòże...
 Naucz mie, Panie, Twój głos
 nalôzac

A może ten spokój anielski i pełen
 pokoju
 za dzień umęczony jest mi podzięką?
 Może...
 Naucz mnie, Panie, Twój głos
 znajdować

Bohaterka wiersza pragnie kontaktu z Najwyższym. Milczenie Boga nie wywołuje postawy buntu, lecz pogłębia pragnienie kontaktu z Nim. Modlitwa w poezji Szymańskiej jest sposobem na odzyskanie równowagi duchowej; także ta modlitwa, która odbywa się poprzez kontemplację przyrody. Wtapiające się w krajobraz kaszubski przydrożne „Boże Męki”, pomagają uporządkować rozproszone myśli. „Objimająca z krzyża cała świat²⁷” postać Chrystusa daje ukojenie i pozwala człowiekowi na nowo odzyskać niezbędną do życia nadzieję.

W wierszach Szymańskiej przyroda jest wiernym przyjacielem człowieka, staje się metaforą ludzkiego cierpienia: „Lëstkù zdeptóny tak jak lëdzkò gòdnosc | Jak niejedno zëcé z nôdzeji òdzarté, | Zmartichwstón na nowò, stwòrzsiz z tima jednoc, | chtërnym serce łzawi doznajãc pògardë²⁸ („Listku, zdeptany tak, jak ludzka godność, jak niejedno życie odarte z nadziei, zmartwychwstań na nowo, stworzysz z tymi jedność, którym serce łzawi doznając pogardy”). Poetce bliska jest franciszkańska postawa współczucia i solidarności ze wszystkim, co żyje²⁹. Natura bowiem stale towarzyszy człowiekowi w jego zmaganiach, jest częścią jego „ja”. Przyroda w wierszach Szymańskiej jest rzeczywistością empatyczną, a zarazem budzącą w ludziach nadzieję – gdyż wciąż odradza się do nowego życia i przypomina o zmartwychwstaniu. Dlatego też jest miejscem, w którym można odzyskać utracone siły witalne.

Ze Zdebla na swiat cesiãtégò bije ciepło i spokój. Nie narzucająca się harmonia wewnętrzna podmiotu lirycznego zachęca do uczestniczenia w jego głęboko przemyślanym, zrównoważonym trybie życia. Źródłem tego ciepła i poczucia bezpieczeństwa jest „dom”. Serce osoby mówiącej w wierszach przepelnia ogromna miłość do jej małej ojczyzny, rodzimej wsi, drogi z lat dziecińczych, ptasiego chóru wyśpiewującego co rano trele, pobożności prostych ludzi, a przede wszystkim do „chëczë” (chaty, domu) stojącej wśród pól. Jej ostoją jest ciepłe, pełne sentymentu wspomnienie

²⁷ B. Szymańska, ***, w: *Zdeblo na swiat cëśniãté*, dz. cyt., s. 9.

²⁸ Tamże, s. 23.

²⁹ S. Pestka, *Debiutancki tomik Bożeny Szymańskiej*, art. cyt., s. 45.

domu i tej wiejskiej, kaszubskiej rzeczywistości, z którą związała się na zawsze.

Większość spośród wierszy zawartych w *Zdeble...* reprezentuje typ poetyki inspirującej się wartościami religii i symboliki chrześcijańskiej. W sposób przejmujący daje tu o sobie znać poczucie tajemniczości wszechświata. Bożena Szymańska, skupiając się egzystencjalnych problemach człowieka, nadała poezji kaszubskiej odrębny ton. Związek z regionalnym zapleczem i uwrażliwienie na świat wartości chrześcijańskich to atuty, których umiejętne wykorzystanie i rozwijanie może pozwolić poetce tworzyć poezję coraz wyższego lotu³⁰. Podmiot liryczny u Szymańskiej to kobieta pełna marzeń, subtelnej wrażliwości, lęków o przyszłość, niepewności, jednak kobiecość ta nie determinuje uniwersalnej, humanistyczno-teocentrycznej istoty tej poezji.

ZAKOŃCZENIE

Poezja kaszubska w czasie ponad stulecia swego rozwoju przeszła drogę ewolucji wiodącą „od ludowej gawędy, lirycznego gaworzenia, poprzez hymny i manifesty nawołujące do trwania przy macierzystym języku, pielęgnowania swojszczyzny, coraz bardziej kieruje się w stronę egzystencjalnej, uniwersalnej refleksji”³¹.

Poruszając zagadnienia patriotyczne, miłosne, religijne i filozoficzno-refleksyjne, współczesna poezja kaszubska kroczy znanymi ścieżkami. Jednakże sposób podejmowania tych tematów przez niektórych poetów jest niekonwencjonalny i godny uwagi. Należą do nich z pewnością Krystyna Muza i Ida Czaja, których kobieca natura w sposób znaczący zaważyła na tematyce, oryginalnej konstrukcji „ja” lirycznego i ukształtowaniu ich warsztatu poetyckiego. W poetkach tych literatura kaszubska zyskała godnych naśladowania artystów, wykorzystujących twórczo możliwości tkwiące w słowie.

W ostatnich dziesięcioleciach zauważa się w poezji kaszubskiej odchodzenie od tematyki patriotycznej, ideowej i zmierzanie ku odkryciu uniwersalnych prawd, aktualnych bez względu na uwarunkowania kulturowe, środowiskowe, emocjonalne. Taki kierunek reprezentuje m.in. poezja Bożeny Szymańskiej, której punkt widzenia oparty jest w sposób szczególny o założenia filozofii chrześcijańskiej i wyrażający ich powszechność.

³⁰ Tamże.

³¹ B. Szymańska-Ugowska, *Kaszëbskô pòézëjô w czasach przemianów*, referat wygłoszony na spotkaniu twórców literatury kaszubskiej w grudniu 2006 roku w Wejherowie (zbiory własne).

W najnowszej poezji kaszubskiej zidentyfikować można kilkunastu poetów, których twórczość jest tak różna, jak odmienne są ich doświadczenia życiowe i wrażliwość poetycka. Obok twórczości banalnej czy wtórnej, o którą na dzisiejszym rynku wydawniczym nietrudno, powstaje poezja oryginalna. Muza, Czaja, Szymańska współtworzą kaszubski parnas, otwierając przed liryką nowe drogi, wartościowe nie tylko na tle dorobku literackiego kultury kaszubskiej.

Summary

PROFILES AND WORKS OF CONTEMPORARY KASHUBIAN FEMALE POETS

Kashubians, the ethnic group living in the Pomerania region for hundreds of years and speaking its own language, has created its own culture and tradition, also literary. The Kashubian literature, although barely a hundred-and-fifty-year-old, has a quite considerable output, especially of poetic works. Poetry conveys what is important and most intimate for a given community. Reading this literature, we can discover Kashubians' most cherished values recorded in it.

During less than one hundred and fifty years, they have turned out numerous collections of poetry, several anthologies as well as many works published in the papers or special issues. Yet, the history of this literature has never been fully analyzed and the contemporary poetry criticism is almost non-existent.

Among the poets contributing to the panorama of the latest Kashubian poetry there are several women. Three of them: Krystyna Muza, Ida Czaja and Bożena Szymańska deserve a special attention, and the achievements of the latter will be briefly outlined here. When analyzing their poetry, I examined the themes, space in which they put their lyrical "I" and their characters, as well as the poetics of their works. Poetry is a space in which they discover and create their identity. They define it in relation to their own self, to another person, to the highest values.